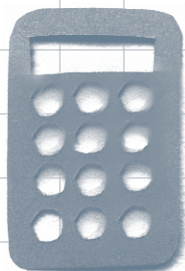


SCENARIUSZ POCHODZI Z PUBLIKACJI „EDUKACJA
GLOBALNA NA ZAJĘCIACH JĘZYKA POLSKIEGO
W GIMNAZJUM” WYDANEJ PRZEZ
CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ W 2015 ROKU
W RAMACH PROJEKTU „W ŚWIAT Z KLASĄ”
AKTUALIZACJA W RAMACH PROJEKTU
„ŚCIEŻKI DO CELÓW” W 2019 ROKU



MIKROPOŻYCZKI – POMYSŁ NA OGRANICZENIE UBÓSTWA ARTYKUŁ I WYWIAD JAKO GATUNKI PUBLICYSTYCZNE

Zajęcia służą analizie dwóch
wybranych form publicystycznych:
artykułu (pierwsza lekcja) i wywiadu
(druga lekcja). Na podstawie
zaprezentowanych materiałów
młodzież zapozna się z wybranymi
gatunkami prasowymi, a także
z zagadnieniem mikropożyczek,
służących ograniczaniu ubóstwa
i rozwijaniu przedsiębiorczości.

Zagadnienia:

- ▶ Ubóstwo
- ▶ Migracje
- ▶ Globalny rynek i handel międzynarodowy

Czas trwania:

- ▶ 2 x 45 minut

Pytanie kluczowe:

- ▶ Jaką funkcję pełnią mikropożyczki?

Cele zajęć:

- ▶ Przypomnisz sobie podział gatunków prasowych.

- ▶ Poznasz cechy i budowę artykułu oraz wywiadu.
- ▶ Zapoznasz się z ideą mikropożyczek i wyjaśnisz ich znaczenie w ograniczaniu ubóstwa i rozwijaniu przedsiębiorczości.

Podstawa programowa dla szkoły ponadpodstawowej:

- ▶ I: 2. 3

Metody:

- ▶ Miniwykład/pogadanka
- ▶ Dyskusja
- ▶ Burza pomysłów

- ▶ Praca z tekstem publicystycznym

Formy pracy:

- ▶ Praca w parach
- ▶ Praca indywidualna

Środki dydaktyczne i materiały:

- ▶ Załączniki

Cele Zrównoważonego Rozwoju:

- ▶ 1 Koniec z ubóstwem
- ▶ 9 Innowacyjność, przemysł, infrastruktura



MIN

Wprowadzenie

0

10

10

Praca właściwa

15

5

27

12

35

8

Podsumowanie

45

10

Wprowadzenie

2

2

10

8

PRZEBIEG ZAJĘĆ:**Pierwsza lekcja:**

1. Poproś młodzież, aby wymieniła gatunki publicystyczne i informacyjne, które zna. Następnie przedstaw genezę gatunków dziennikarskich oraz ich najnowszy podział, uwzględniający dynamicznie zmieniający się świat współczesnej komunikacji. Wyjaśnij, że na pierwszej lekcji zajmiecie się omawianiem artykułu, a na drugiej – wywiadu.

Gatunki informacyjne: wiadomość, flash, depesza, notatka, wzmianka, zapowiedź (zajawka), korespondencja, komunikat, kronika wydarzeń, kalendarium, sprawozdanie, sylwetka (biografia), wywiad, reportaż.

Gatunki publicystyczne: komentarz, artykuł, recenzja, felieton, esej.

Gatunki „nastawione na dawanie rozrywki”: talk-show, teleturniej, kwiz, krzyżówka, show.

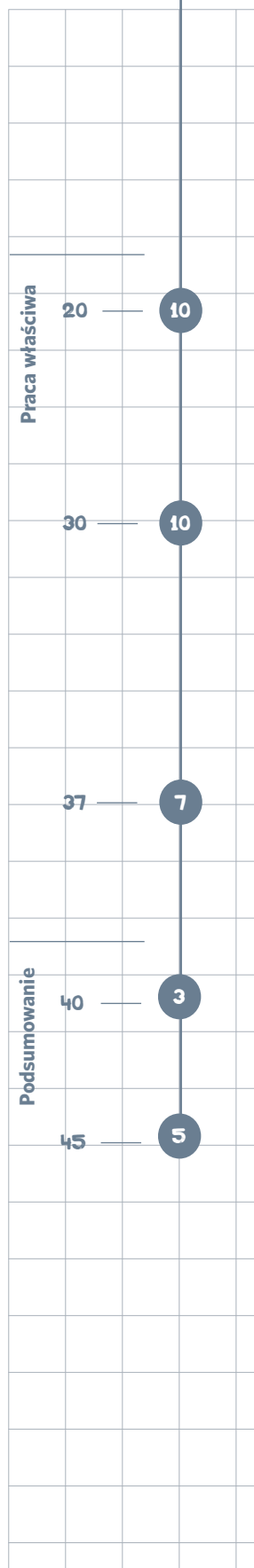
UWAGA: Podział cały czas ewoluuje, we współczesnych mediach – w dobie infotainment – coraz więcej gatunków zawiera w sobie domieszkę rozrywki.

Źródło: „Trener. Jak czytać gazety”, Warszawa-Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN 2008.

2. Rozdaj uczniom i uczennicom kopie artykułu Macieja Czarneckiego pt. „Bankier londyńskiej biedoty: Polacy też do mnie przychodzą” (załącznik nr 1) i poproś wybraną osobę o przeczytanie tekstu na głos.
3. Rozdaj każdej osobie kartę pracy do artykułu (załącznik nr 3) i poproś o jej wypełnienie.
4. Następnie wspólnie sprawdźcie odpowiedzi; wyjaśnij ewentualne wątpliwości.
5. Zachęć młodzież do zastanowienia się nad znaczeniem powiedzenia: ludziom należy dawać wędkę, a nie rybę. Jaki jest związek pomiędzy tym powiedzeniem a ideą mikropożyczek?

Druga lekcja:

1. Jeśli zajęcia są przeprowadzane tego samego dnia, przejdź do punktu drugiego. Jeśli między zajęciami była przerwa, poproś uczniów i uczennice o przypomnienie, jakiego zagadnienia dotyczył artykuł Macieja Czarneckiego pt. „Bankier londyńskiej biedoty [...]”. Poproś również o przypomnienie nazwiska przywołanego tam noblisty i dziedziny, z jakiej otrzymał Nagrodę Nobla.
2. Wyjaśnij, że podczas zajęć młodzież przeczyta wywiad z Faiselem Rahmanem, założycielem Fair Finance, specjalizującym się w udzielaniu mikropożyczek. Krótko zaprezentuj młodzieży genezę oraz najważniejsze informacje dotyczące wywiadu (w tym podział na wywiady: prasowe, radiowe, telewizyjne, internetowe) oraz poproś młodzież o podanie przykładów najlepszych dziennikarek i dziennikarzy tego gatunku (np.: Oriana Fallaci, Thomas Morgan,



Hanna Krall, Mariusz Szczygiet, Barbara Łopieńska, Jacek Żakowski, Teresa Torańska, Marcin Pawłowski, Monika Olejnik, Artur Domosławski).

Wywiad to „tekst będący wynikiem spotkania przedstawiciela prasy z inną osobą, opublikowany w dzienniku lub czasopiśmie w formie pytań i odpowiedzi wyrażonych dosłownie w mowie niezależnej”. (Źródło: Julian Maślanka, Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1976.)

3. Rozdaj uczniom i uczennicom kopię drugiej części tekstu Macieja Czarneckiego pt. „Bankier londyńskiej biedoty [...]” – wywiad z Faiselem Rahmanem (załącznik nr 2) i poproś dwie osoby o odczytanie tekstu na głos.

4. Poproś uczniów i uczennice, by zastanowili się nad strukturą (budową) wywiadu oraz pytaniami, jakie padają w tej rozmowie. Jakie funkcje pełni ten wywiad? Jakimi cechami charakteryzuje się ten wywiad? Odpowiedzi omówcie wspólnie na forum.

Wywiad ma konstrukcję pytań i odpowiedzi, dominują w nim dwie funkcje: perswazyjna i informacyjna. Już pierwsze pytanie świadczy o tym, że dziennikarz przygotował się do wywiadu: zna cel rozmowy; prosi Rahmana o przykłady; odwołuje się do jego przeszłości, by lepiej naświetlić ideę; pozwala rozmówcy na rozwinięcie myśli; nie zadaje zbyt długich pytań; stara się, by były precyzyjne; jest żywo zainteresowany odpowiedziami, na co wskazują kolejne pytania, w których dopytuje rozmówcę o szczegóły.

5. Rozdaj młodzieży materiał pomocniczy dotyczący wywiadów (załącznik nr 4). Poproś o jego przeczytanie, a następnie zastanowienie się nad tym, jakie role może przyjmować dziennikarz/dziennikarka podczas przeprowadzania rozmów. Zachęć młodzież do tego, aby w parach przedyskutowała, którą rolę wybrał w swojej rozmowie Maciej Czarnecki, i podała przykłady, które uzasadnią wybór.

Dziennikarz czuje się najbardziej „partnerem-ucznem”, ponieważ dopytuje o szczegóły jak ciekawe świata dziecko; prowadzi wywiad tak, aby jak najwięcej dowiedzieć się od eksperta na temat mikropożyczek oraz jego działalności w Wielkiej Brytanii.

6. Zapytaj młodzież, co zdecydowało o wyborze rozmówcy i jakimi cechami odznacza się Faisel Rahman (osoba kompetentna, imigrant znający „problem od podszewki”, cieszy się dużym autorytetem z racji wykształcenia oraz praktycznej znajomości zagadnienia mikropożyczek, człowiek o interesującej osobowości itp.).

7. Na zakończenie poproś, aby uczniowie i uczennice zastanowili się, co oznacza pojęcie „społeczny biznes”, które pojawia się w wywiadzie, a następnie odpowiedzieli na pytanie kluczowe: Jaką funkcję pełnią mikropożyczki?

PRACA DOMOWA:

1. Poproś, aby każdy uczeń i uczennica wybrał jedno z poniższych pytań dotyczących wywiadu z Faiselem Rahmanem i pisemnie udzielił na nie odpowiedzi:

- Z jakimi wyzwaniem mierzą się imigranci i jakie doświadczenia w tym zakresie miała rodzina Faisela Rahmana?
- Czy, Twoim zdaniem, mikropożyczki pomagają w walce z nierównościami społecznymi? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- Dlaczego nie każdy może otrzymać wsparcie w postaci mikropożyczki? Czy zgadzasz się z argumentami przedstawionymi przez Faisela Rahmana? Uzasadnij swoją odpowiedź.

2. Poproś o pisemne wyjaśnienie pojęć: „autoryzacja wywiadu”, „wywiad rzeka”.

Źródła:

Maciej Czarnecki, „Bankier londyńskiej biedoty: Polacy też do mnie przychodzą”, w: Gazeta Wyborcza,

http://wyborcza.pl/1,76842,15334450,Bankier_londyńskiej_biedoty__Polacy_tez_do_mnie_przychodza.html

Janina Frasz, Dziennikarski warsztat językowy, wyd. II poprawione i uzupełnione, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2005.

Marta Tomczyk-Maryon, Trener. Jak czytać gazety, Warszawa-Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN 2008.

Jan Maślanka, Encyklopedia wiedzy o prasie, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1976.

Załączniki:

Załącznik nr 1 – Materiał pomocniczy: Artykuł: „Bankier londyńskiej biedoty”

Załącznik nr 2 – Materiał pomocniczy: Wywiad: „Bankier londyńskiej biedoty”

Załącznik nr 3 – Karta pracy: Pytania do artykułu

Załącznik nr 4 – Materiał pomocniczy: Wywiad

ARTYKUŁ: „BANKIER LONDYŃSKIEJ BIEDOTY”

To, co sprawdziło się w ubogim Bangladeszu, działa też w bogatej europejskiej metropolii. Faisel Rahman przeniósł do Londynu system mikropożyczek, który pomógł milionom Banglijczyków wyjść z biedy.

Mikropożyczka to kredyt dla ubogich, którego nie udzieliłby żaden bank. Dla niepiśmiennych szwaczek, które potrzebują kilkunastu dolarów na materiał, ale w życiu nie wypełniały żadnego wniosku. Dla ulicznego sprzedawcy, który wziąłby pożyczkę na nowy wózek, ale jej nie dostanie, bo śpi pod gołym niebem. Dla nędzarza, który nie ma nic poza parą wytartych portek, ale chce zacząć nowe życie.

W latach 70. zeszłego wieku ekonomista z Bangladeszu Muhammad Yunus postanowił dać takim ludziom szansę. Kto wie, może spłacać długi? Trzeba tylko pożyczać mądrze: małe sumy, głównie kobietom, na konkretne, lokalne przedsięwzięcia.

Pomysł wypalił, więc Yunus założył organizację, która daje takie kredyty – Grameen Bank. W 2006 r. dostał pokojową Nagrodę Nobla, bo światowi ekonomiści uznali, że to jeden ze sposobów na walkę ze światowym ubóstwem. I nic dziwnego, skoro do 2009 r. Grameen Bank obsłużył, bagatela, 74 mln osób. Pomysł skopiowały inne kraje. Najpierw te rozwijające się w Azji czy Afryce. Potem także bogate, np. USA. W takich państwach też są biedni.

Pionierem mikropożyczek na Wyspach Brytyjskich był Faisel Rahman. Nieprzeciętnie zdolny syn biednych imigrantów z Dhaki zaraz po ukończeniu Cambridge, w wieku zaledwie 21 lat, pojechał do ojczyzny rodziców, by przez dwa lata pracować z Muhammadem Yunusem. Gdy wrócił, wypłacił z karty kredytowej 20 tys. funtów i zaczął pożyczać je ubogim we wschodnim Londynie, choć wtedy jeszcze mało kto wierzył, że ma to sens. Był 2001 r.

Dziś jego firma Fair Finance ma już sześć oddziałów i zatrudnia 30 osób. Pomogła stworzyć ok. 200 małych biznesów. Ale jeszcze częściej pozwala po prostu dotrzeć tysiącom ludzi do pierwszego.

Umówiłem się z Faiselem Rahmanem – od niedawna także felietonistą „Guardiana”, piszącym na tematy ekonomiczno-społeczne – w siedzibie Fair Finance w londyńskim Dalston. Wpadł nieco spóźniony, odpisując w biegu na SMS-a na zdezelowanej komórce. 37 lat. Sztruksowa marynarka i trochę za długie spodnie. Okulary i pociągła twarz inteligenta. Jest w niej coś sympatycznego, zwłaszcza że Faisel często się uśmiecha.

– Wybacz, że się trochę spóźniłem. Po co siedzieć w biurze, może pójdziemy do kawiarni obok? Zwiedziłeś okolicę?

Dalston to inny Londyn niż ten, który znamy z pocztówek. Kolorowi mieszkańcy nie kupują wymyślnych dań w Marks&Spencer’s, tylko tanie mrożonki w Iceland. Britney Spears nakręciła tu klip do piosenki „Criminal”, a brytyjska grupa Razorlight śpiewała – może lepiej wziąć sobie tę radę do serca – „Don’t Go Back to Dalston” [„Nie wracaj do Dalston”]. Na głównej ulicy roi się od firm chwilówkowych, które naliczają nawet kilka tysięcy procent odsetek. Dla wielu spłukanych i zadłużonych to jedyna alternatywa dla Fair Finance. Choć właściwie jest na odwrót. To Fair Finance ma być alternatywą dla chwilówek.

Źródło: Maciej Czarnecki (Londyn), „Bankier londyńskiej biedoty: Polacy też do mnie przychodzą”, 25.01.2014, http://wyborcza.pl/1,76842,15334450,Bankier_londyńskiej_biedoty__Polacy_tez_do_mnie_przychodza.html.

WYWIAD: „BANKIER LONDYŃSKIEJ BIEDOTY”

Rozmowa z Faiselem Rahmanem, założycielem Fair Finance:

Maciej Czarnecki: Dlaczego młody absolwent Cambridge, zamiast znaleźć sobie pracę w londyńskim City, wyjeżdża do Bangladeszu, żeby pracować z biedakami?

Faisal Rahman: Grameen Bankiem zajmowałem się już podczas studiów i chciałem dowiedzieć się o nim więcej. Dlatego skorzystałem z zaproszenia Muhammada Yunusa i wyjechałem. Potem pracowałem jeszcze przez rok dla Banku Światowego w Bangladeszu, ale nie dawało mi spokoju, że ten sam problem występuje przecież w Wielkiej Brytanii. Tyle że wtedy nikt o nim nie mówił.

W tym kraju 7-8 mln ludzi nie ma szans na pożyczkę w banku, bo mają złą historię kredytową, toną w długach. Albo w ogóle nie ma ich w rejestrach, bo są świeżymi imigrantami. Co im zostaje, gdy potrzebują pieniędzy? Firmy chwilówkowe, które żądają od 500 do 5 tys. proc. w skali roku.

Imigrantami byli pana rodzice.

– Przyjechali do Anglii w latach 70. Mój ojciec był fizykiem po Uniwersytecie w Dhace, ale tu nie honorowano jego dyplomu. Dostał prostą pracę w małej firmie finansowej, a nocami dokształcał się w księgowości, by mieć jakieś uprawnienia. Mama też ukończyła uniwersytet, ale było jej tu bardzo ciężko. To historia stara jak świat. Historia wszystkich imigrantów, którzy przybywają do nowego kraju i muszą ciężko pracować, by poprawić swój los.

Gdy byłem mały, żyliśmy w małym mieszkanku w Lambeth w południowym Londynie. Na ulicach było wówczas dużo przemocy na tle rasowym. Potem przenieśliśmy się do wschodniego Londynu. Jest tam duża społeczność z Azji Południowo-Wschodniej. Moi rodzice radzili sobie coraz lepiej i po jakimś czasie wyprowadzili się do naprawdę dobrej dzielnicy w zachodniej części miasta, a ja dostałem miejsce na Cambridge i stypendium za wysokie wyniki w nauce. Dopiero to dało mi trochę wolności.

Tak czy inaczej przekonałem się na własnej skórze, co to znaczy być dzieckiem imigrantów w trudnych czasach. Pamiętałem boje, jakie rodzice toczyli z bankami w latach 70. i 80., gdy chcieli zaciągnąć kredyt na nowe mieszkanie.

20 lat później przeżuwałem, że ten problem istnieje nadal. Nie wiedziałem tylko, jaka jest jego skala. Miałem wizję projektu rozwojowego, stworzenia jakiejś organizacji pozarządowej.

Podobno pierwszych pożyczek udzielał pan ze swojej karty kredytowej.

– Rozmawiałem najpierw z różnymi ludźmi w sektorze finansowym. Mówili, że angażują się w mikropożyczki, ale w Bangladeszu. Albo w Indiach. Albo w Afryce. Ale we wschodnim Londynie?! Uważali, że to głupie. Że ludzie nie będą tu spłacać długów.

Ale był 2001 r., czasy boomu. Bez problemów dostałem więc kartę kredytową bez oprocentowania z limitem 20 tys. funtów. Poszedłem do bankomatu i po prostu wyjąłem tę sumę. Tym sposobem w Stepney we wschodnim Londynie wystartował pierwszy program mikropożyczek w Wielkiej Brytanii.

Na początku działałem na własną rękę z małą pomocą lokalnej fundacji Environment Trust. Po roku projekt zrobił się znany. Po dwóch latach kilka fundacji trochę go dofinansowało. Po trzech – zainteresowały się nim banki. Po czterech – w 2004 r. – miałem już trzech pracowników. Tak powstało Fair Finance. Zdałem sobie sprawę z tego, że to już nie jest doraźna i chwilowa inicjatywa...

Tylko biznes?

– Społeczny biznes. Nasza misja nie polega na udzielaniu pożyczek, tylko na walce z nierównościami społecznymi i świadczeniu usług finansowych ludziom, którzy byli z nich wykluczeni. W tym celu współpracujemy z samorządami, stowarzyszeniami wynajmującymi mieszkania, fundacjami, kościołami, bankami, by wspólnie rozwiązywać problemy finansowe klientów. Bez formalnych umów, porozumień o współpracy.

Nie tylko dajemy ludziom pieniądze. Pomagamy im otworzyć konta w banku – to ważne, bo ok. 2,3 mln Brytyjczyków ich nie ma. Doradzamy, jak zarządzać domowym budżetem. Jak spłacać długi. Ale jednocześnie działamy na rynkowych zasadach. Bardzo niewielu ludzi nie spłaca pożyczek, ale to się zdarza. Wtedy nie odpuszczamy, idziemy nawet do sądu. Od 2009 r. banki pożyczły

nam na rozwój 8 mln funtów, bo zobaczyły, że potrafimy przetrwać. Dzięki temu w ostatnich trzech latach obsłużyliśmy 10-12 tys. londyńczyków. Przewidujemy, że tylko w tym roku obsłużymy podobną liczbę, a w 2015 r. – 17 tys.

Odmawiacie czasem kredytu?

– Często. Mówiąc z grubsza, z każdych pięciu osób, które do nas przychodzą, jedna chce ukraść pieniądze, dwie naprawdę ich potrzebują, a kolejne dwie tak sądzą, ale w rzeczywistości potrzebują tylko rad, jak zarządzać swoim budżetem. I my im udzielamy takiej pomocy.

Na przykład?

– Ktoś przychodzi pożyczyc pieniądze na spłacenie wcześniejszych długów. Dzwonimy wtedy do wierzycieli, pomagamy renegocjować zobowiązania.

Pobieracie wyższe odsetki niż banki.

– Ale znacznie niższe niż firmy chwilówkowe i na jasnych zasadach. W przypadku pożyczek osobistych pierwsza ma oprocentowanie 59 proc. w skali roku. Jeśli spłacisz ją w terminie, oprocentowanie spada do 39 proc. Po spłacie tego twoja wiarygodność kredytowa wzrasta na tyle, że możesz już pójść do zwykłego banku. [...] Od pięciu lat udzielamy też kredytów biznesowych dla istniejących małych firm lub na rozkręcenie interesu od podstaw. W tym wypadku pożyczamy taniej – do 20 tys. funtów na 19 proc. Dzięki temu powstało już 200 biznesów.

Jakich?

– Niektórzy założyli knajpkę, taką jak ta za rogiem. Inni kafejkę internetową. Są projektanci, złote rączki, budowlańcy. Pożyczyliśmy pieniądze Somalijce, która importuje i eksportuje produkty dla społeczności somalijskiej w Londynie. Zbiera zamówienia od 100 osób, zamawia paczkę i dystrybuuje jej zawartość. Ktoś chciał czyścić okna, ale potrzebował funduszy na furgon i sprzęt. 20 par ze wschodniego Londynu założyło szkołę jazdy dla kobiet.

Działamy w różnych częściach miasta. Każda jest jak inny kraj. Tu, w Dalston, jest wielu Kongijczyków, Turków, Wietnamczyków, Somalijczyków, Banglijczyków, Hindusów, imigrantów z zachodniej Afryki. W East Ham przychodzą do nas Litwini czy Polacy. [...]

Jakie są główne różnice między udzielaniem mikropożyczek w Wielkiej Brytanii i Bangladeszu?

– W Bangladeszu zwykle pożyczka się pieniądze ludziom, którzy już prowadzą jakiś biznes. Tam każdy, czy tego chce, czy nie, jest przedsiębiorcą. Ktoś ma swoje poletko. Inny budkę z jedzeniem na ulicy. Są biznesmenami, bo nie mają innej możliwości.

Tu trzeba najpierw wyczuć daną osobę. Czy to taki typ, który wstanie o piątej rano, żeby rozstawić w deszczu swój kramik? Czy skompletuje wszystkie niezbędne pozwolenia, by otworzyć kafejkę? Za każdym razem oceniamy predyspozycje i determinację klienta. I albo pożyczamy, albo mówimy: przestań oszukiwać siebie i nas, poszukaj normalnej pracy. [...]

Rosną wam konkurenci?

– Mikropożyczki stają się w Wielkiej Brytanii coraz bardziej popularne. Wielu inicjatywom brak jednak stabilności. Są małe, nie-rzadko współfinansowane przez samorządy. Niektóre jednak radzą sobie coraz lepiej – i bardzo mnie to cieszy. Podobnie jak to, że upowszechnienie mikropożyczek w Europie zaczęła finansować Unia Europejska.

Źródło: Maciej Czarnecki (Londyn), „Bankier londyńskiej biedoty: Polacy też do mnie przychodzą”, 25.01.2014, http://wyborcza.pl/1,76842,15334450,Bankier_londyńskiej_biedoty__Polacy_tez_do_mnie_przychodza.html.

PYTANIA DO ARTYKUŁU

Przeczytaj artykuł Macieja Czarneckiego pt. „Bankier londyńskiej biedoty: Polacy też do mnie przychodzą” i uzupełnij kartę pracy:

1. Wyjaśnij, jak rozumiesz pojęcia, które pojawiły się w artykule:
Banglijczycy: _____
Imigranci: _____
Mikropożyczka: _____
Światowe ubóstwo: _____
Alternatywa: _____
2. Jaki jest temat artykułu?

3. Co jest głównym celem tekstu?

4. Zaznacz te cechy artykułu, które spełnia przeczytany tekst i zilustruj je przykładami. Cytując, pamiętaj o właściwej interpunkcji.
Cechy artykułu to:
☐ wyrażanie stanowiska autora lub redakcji wobec ważnych, aktualnych problemów i zjawisk (społecznych, politycznych, gospodarczych)

☐ kształtowanie opinii czytelników (przekonywanie ich do wyrażonych racji)

☐ uogólniająca i problemowa metoda prezentacji faktów

☐ logiczno-dyskursywny wywód, oparty na ścisłych faktach poddanych analizie, wnioskowaniu i uogólnianiu, zmierzający do udowodnienia słuszności postawionej tezy

5. Spośród poniższych cech językowych i kompozycyjnych artykułu zaznacz te, które znajdujesz w tekście i uzasadnij swój wybór.
Pod względem językowym i kompozycyjnym artykuł wyróżnia:

☐ jasność	☐ stosowanie środków emocjonalnego oddziaływania na czytelników
☐ przystępność	☐ wykorzystywanie analogii, porównań i metafor
☐ jednoznaczność	☐ włączanie w obręb tekstu wypowiedzi różnych osób, cytatów, przytoczeń innych tekstów
☐ zwięzłość	
☐ pogłębliwość	
☐ tendencja do ilustrowania poszczególnych członów wyводу konkretnymi, jednostkowymi przykładami, posiadającymi charakter obrazowy	
6. Podsumowanie. Staraj się udzielać krótkich, treściwych odpowiedzi:
Kto był pomysłodawcą organizacji udzielającej mikropożyczek?

Na czym polega mechanizm udzielania mikropożyczek?

Komu udzielane jest wsparcie w formie mikropożyczek?

Jakie kraje korzystają z pomysłu Muhammada Yunusa?

Kim jest Faisel Rahman?

Dlaczego idea mikropożyczek, zainicjowana na rzecz krajów globalnego Południa, została przejęta także w krajach globalnej Północy?

Wytlumacz stwierdzenie: „To Fair Finance ma być alternatywą dla chwilówek”.

WYWIAD

Klasyfikacji wywiadów można dokonać ze względu na rolę, jakie przyjmują dziennikarze, np.:

- ▶ pośrednika (dziennikarz ogranicza się do rejestracji odpowiedzi na pytania)
- ▶ pośrednika-pomocnika (dziennikarz poprzez pytania dodatkowe pomaga rozmówcy w precyzowaniu opinii, podsumowuje także jego wypowiedzi)
- ▶ partnera-ucznia (dziennikarz przyjmuje postawę osoby nieznającej tematu i zainteresowanej jego poznaniem; „dziennikarz jako pilny i zdolny uczeń”)
- ▶ partnera-eksperta (dziennikarz przyjmuje postawę osoby dobrze znającej temat, podejmuje polemikę, może także przedstawić odmienny niż rozmówca pogląd)
- ▶ partnera-reprezentanta opinii publicznej (dziennikarz daje rozmówcy do zrozumienia, że jego przekonania są kształtowane pod wpływem potocznych opinii i stereotypów).



Scenariusz pochodzi z publikacji „Edukacja globalna na zajęciach języka polskiego w gimnazjum” wydanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w 2015 roku w ramach projektu „W świat z klasą”.

Publikacja dostępna pod adresem: http://bit.ly/WSK_Polski

Aktualizacja w ramach projektu „Ścieżki do Celów” w 2019 roku.

Autorka: Monika Komisarczyk

Aktualizacja: Jadwiga Jarosz, Justyna Zamojda

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP oraz ze środków Unii Europejskiej.



polska pomoc



Materiał jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2019. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadanych prawach oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.